

CUKIERENKA POD CHMURKĄ

STOI W NIEBIE TUŻ ZA ROGIEM
MAŁA CUKIERENKA,
WCIAŻ ANIOŁKÓW TUTAJ PEŁNO
WIĘC W SZWACH PRAWIE PĘKA.

CO ANIOŁKI TAK PRZYCIĄGA?
W SŁOWACH KILKU STRESZCZE,
SŁÓJ CUKIERKÓW, PYSZNE CIASTKA
NO I WIELE JESZCZE...

GDY PRZYCHODZI CZAS WIGILII
ROZGARDIASZ TRWA WIELKI
W CUKIERENCIE BABY PIEKĄ
USTROJONE W ŻELKI.

ŚWIĘTA BYŁY JUŻ ZA PASEM,
PRZED WIGILIĄ BYŁO...
KIEDY W MAŁEJ CUKIERENCIE
COŚ SIĘ WYDARZYŁO.

MISTRZ CUKIERNIK – SAM ARCHANIOŁ
OTRZYMAŁ WEZWANIE,
WSZYSCY WIEDZĄ, ŻE ANIELSKĄ
RZECZĄ JEST SŁUCHANIE,

STĄD SPAKOWAŁ SWE BAMBOSZE
SKRZYDŁA DODATKOWE,
SKRZYKNAŁ WSZYSTKICH POMOCNIKÓW
I DRAPIE SIĘ W GŁOWĘ...

- DZIŚ ZOSTAWIĘ MOI MILI
WAM PILNE ZADANIE
BO CZAS GONI A OPŁATKÓW
CZEKA WYKONANIE,

WIE JUŻ DZIECKO O TYM FAKCIE
I STARSZY PAMIĘTA,
BEZ OPŁATKA NIE ODBĘDĄ
SIĘ PRAWDZIWE ŚWIĘTA.

- TUTAJ PRZEPIS WAM ZOSTAWIAM,
SKŁADNIKI I MISKĘ,
WIEDZĄ JAK OPŁATKI ROBIĆ
WSZAK ANIOŁKI WSZYSTKIE...

Z TYMI SŁOWY ANIOŁECZKI
W CUKIERNI ZOSTAŁY
Z WERWĄ WIELKĄ TEŻ DO PRACY
OD RAZU SIĘ BRAŁY.

NARAZ WIETRZYK DO CUKIERNI
WPADŁ NIEZAPROSZONY
I PRZEWRÓCIŁ W GRUBEJ KSIAŻCE
PRZEPISÓW DWIE STRONY.

PRACĘ PILNIE WYKONUJĄ
WDZIĘCZNE ANIOŁECZKI,
WZIEŁY JAJKA, WZIEŁY MAKĘ
CUKRU PÓŁ MISECZKI.

TROCHĘ MLEKA TEŻ DODAŁY
I DROŻDŻY KAWAŁEK
KIEDY CIASTO JUŻ WYROŚNIE
PRZYDA IM SIĘ WAŁEK...

ALE CO TO? CIASTO ROŚNIE
I WYSTARCZY CHWILA
ŻEBY Z MISKI JUŻ UCIEKŁO
I W ŚWIAT DAŁO DYLA!

WSPÓLNIE MYŚLĄ ANIOŁECZKI,
PUKAJĄ SIĘ W GŁOWĘ,
-W FORMY SZYBKO CIASTO WŁÓŻMY,
W PIEKARNIK – GOTOWE!

JAK MYŚLAŁY TAK ZROBIŁY
ZADANIE SPEŁNIONE -
PIECZE CIASTO SIĘ W FOREMKACH
W RZĄDKU USTAWIONE..

ALE NAWET W FORMACH ROŚNIE
CIĄGLE GO PRZYBYWA...
TAK OPŁATEK NIE WYGLĄDA!
TO KLĘSKA PRAWDZIWA...

POCHOWAŁY SIĘ ANIOŁKI
GDY ARCHANIOŁ WRÓCIŁ,
PILNE SPRAWY POZAŁATWIAŁ
I PODRÓŻ SWĄ SKRÓCIŁ.

PRZESZEDŁ SZYBKO SIĘ PO KUCHNI
I ZANIÓSŁ SIĘ ŚMIECHEM,
A ŚMIECH BYŁO W CAŁYM NIEBIE
SŁYCHAĆ GROMKIM ECHEM.

- PRZYJDŹCIE MOI POMOCNICY
NIECH ŻADEN NIE PŁACZE..
CHOĆ OPŁATKI WAM NIE WYSZŁY,
SĄ PIĘKNE KOŁACZE.

NOWYCH ZROBIĆ DZIŚ OPŁATKÓW
JUŻ NIE DAMY RADY,
ALE STARYCH MAM ZAPASY
- DWIE PEŁNE SZUFLADY.

JAK POWIEDZIAŁ SAM ARCHANIOŁ
TAK SIĘ WŁAŚNIE STAŁO,
WRAZ Z OPŁATKIEM PO KOŁACZU
LUDZIOM SIĘ DOSTAŁO.

A ANIOŁKI JUŻ DOKŁADNIEJ
PRZEPISY CZYTAJĄ
I WIETRZYKÓW NIEPROSZONYCH

POD DACH NIE WPUSZCZAJĄ.



Kasia Sz.